



## Przyjaźń marjawicko-wolnomyślicielska.

(KAP). Osoby, które przeglądają pisma wolnomyślicielskie i marjawickie, mogły zwrócić uwagę na niezwykłą idylę, jaką zawiązała się oddawna pomiędzy temi dwoma sektami. Wolnomyślicielstwo bowiem wojujące jest też swego rodzaju sektą, uzależnioną od wpływów masonskich lub bolszewickich. „Wolnomyśliciel” bardzo skwapliwie przedrukowuje napaści i obelgi, jakie zamieszcza marjawicki „Głos Prawdy” pod adresem Kościoła katolickiego, z drugiej zaś strony organ marjawicki z niemięszą satysfakcją cytuje artykuły i notatki bezbożnicze, zożydzające wszystko, co jest chrześcijańskie, a zwłaszcza katolickie. Niedawno pismo marjawickie oświadczyło, że podpisuje się obiema rękami pod uchwałami zjazdu wolnomyślicieli, w których żąda się usunięcia religii ze szkół, małżeństw i rozwodów cywilnych, budowy krematoriumów i t. d.

Słowem, cichy pakt marjawicko-wolnomyślicielski zwrócony przeciwko Kościołowi katolickiemu.

Ostatnio dopiero przyjaźń zaczęła się psuć. Poszło o Andrzeja Towiańskiego. W artykule pod tytułem „Ostra, acz bezpodstawa furja marjawicka” pisze redakcja „Wolnomyśliciela”:

„Marjawicki Głos Prawdy”, który — mówiąc nawiasem — stale przedrukowuje nasze artykuły i zapiski kronikarskie (o co bynajmniej nie mamy pretensji, bo pozwalamy na to każdemu, byleby tylko podał źródło przedruku), strasznie się na nas rzęził w numerze 5 za odpowiedź redakcyjną o „O towianizmie i Towiańskim”, w której pozwoliliśmy sobie wypowiedzieć własne zdanie o tej strasznej chorobie umysłowej, jaką mistrz Andrzej zawiódł z sobą z Antoszowic do Francji i zatruł nią najdzielniejszych mętów naszej wielkiej emigracji popowstaniowej, czyniąc z nich istoty godne prawdziwej liłości... Mamyśmy nazwali Towiańskiego pomyślnie, a marjawickie „Królestwo Boże na ziemi” zrobiło go synem tegoż królestwa, czyli czemś w rodzaju syna bożego”.

Dalej następuje pomiędzy „Wolnomyśliciela” a „Głosem Prawdy” wymiana obelg i epitetów (w rodzaju „idiotów” i „mandolinarzy” oraz groźby skargi sądowej).

Narazie więc stosunki przyjaźni uległy naprężeniu.

## Nowy okólnik Wielkiego Wschodu w Hiszpanji.

Masoneria hiszpańska wszelkimi siłami usiłuje przeciwdziałać zbliżeniu pomiędzy Hiszpanją a Stolicą Świętą, które wyrażałoby się w pierwszym rzędzie nawiązaniem normalnych stosunków dyplomatycznych. Niedawno hiszpański Wielki Wschód, na którego czele znajduje się były minister spraw wewnętrznych, Martinez Barrio, wydał okólnik, wyrażający bardzo ostre słowa nagany dla partyj, dotychczas znajdujących się pod wpływami masonskimi, a obecnie skłonnych wyraźnie do rozpoczęcia układów z Watykanem. Okólnik ogłasza, że wszyscy wolnomularze, którzy bądź brali już udział w negocjacjach, bądź się do nich przygotowują, będą wykluczeni z Wielkiego Wschodu.

## Towarz. Przyjaciół młodzieży akademickiej.

Projektowane jest rozporządzenie rady ministrów, tworzące specjalną instytucję dla spraw opieki nad młodzieżą szkół wyższych. Organizacja ta nosić będzie nazwę: Towarzystwo Przyjaciół Młodzieży Akademickiej.

W organizacji tej będzie scentralizowana gospodarka wszystkimi funduszami państwowymi i społecznymi, przeznaczonymi na cele niesienia pomocy młodzieży szkół wyższych. Towarzystwo Przyjaciół Młodzieży Akademickiej, na którego czele stanął m. m. marszałek Senatu Raczkiewicz, rozpocznie swą działalność z nowym siosem akademickim.

Church Union”, a owocem jej pracy było zbliżenie się do Kościoła katolickiego przez uznanie „rzeczywistej obecności Chrystusa w Sakramencie ołtarza”. Lord Halifax zaprosił do Anglii lazarystę księdza Portal, oddanego również sprawie unji, ten zaś po rozmowie z biskupami anglikańskimi otrzymał placet od papieża Leona XIII na kontynuowanie swej pracy, a w r. 1895 ukazało się już orędzie papieskie „Ad Anglos”, które wywołało żywą dyskusję w duchownych kołach anglikańskich. Kiedy jednakże rok później bulla papieska z dn. 19 listopada 1896 r. zawyrokowała nieważność święceń duchownych anglikańskich, stosunki wzajemne bardzo się zaostrzyły i przez 25 lat dzieło porozumienia stało na martwym punkcie. Nowa inicjatywa wyszła ze strony anglikańskiej w r. 1920; lord Halifax wykorzystał tę sytuację i nawiązał bliższe stosunki z kardynałem Mercierem. Za wiedzą i pozwoleniem Rzymu, jednakże bez oficjalnej autoryzacji, odbyła się od 6 — 8 grudnia 1921 r. pierwsza konferencja w Mechlinie, w której wzięli

## Socjalista hiszpański za powrotem do Kościoła.

Dr. Canada, profesor fakultetu medycznego uniwersytetu w Sewilli, znany bojowy działacz socjalistyczny hiszpański, oświadczył ostatecznie w czasie obchodu uniwer-

syteckiego publicznie, że wraca do chrześcijaństwa i Kościoła.

„W Hiszpanji dzisiejszej — mówił — niema wolności dla dobra, złoto może rozwijać się z całą swobodą. Uratować Hiszpanję może tylko wiara w Boga”.

W dalszym ciągu swego przemówienia prof. Canada oświadczył, że po dokonanej rozprawie doznał przekonania, iż najważniejszym obowiązkiem wszystkich rodziców jest dziś wychowanie dzieci po katolicku. Wiara katolicka jest bowiem jedyną drogą, którą Hiszpanja wyjdzie może z dzisiejszego chaosu.

## Polacy w Gdańsku

skupiają się.

Koncentracja sił polskich dookoła Związku Polaków w Gdańsku dokonuje się w dalszym ciągu. W tych dniach przystąpiło kilka zrzeszeń polskich in corpore do Związku Polaków, wśród nich tow. śpiewacze „Lutnia” w Oliwie, Zw. b. wychowanków gimnazjum polskiego w Gdańsku w liczbie 105 członków i in. Równocześnie cały szereg księży polsko-katolickich zgłosił swój akces do Zw. Pol., jak ks. ks. Majewski, Wysocki, Komorowski, Nagórski i in.

## Rekolekcje przez radio wileńskie.

W roku bieżącym, wzorem lat ubiegłych, Radio wileńskie będzie nadawało dla swoich słuchaczy „rekolekcje radiowe”. Rekolekcje te będą się składały z siedmiu pogadanek, które wygłosi ks. prof. Henryk Hlebowicz. Pierwsza pogadanka odbędzie się w dniu 23 marca o godz. 7 m. 15 wiecz., następnie zaś zostaną wygłoszone w dniach 24, 25, 26, 27, 28 i 29 b. m. o tej samej godzinie.

o ile nie wystąpią z danej partii politycznej, zbyt ugodowo nastawionej w stosunku do Kościoła.

## „Wspólny język” dyplomatów.

Tygodnik „Myśl Narodowa” pisze: „Dyplomata polski p. Mühlstein (ożeniony z Rotszyldówną) zaprosił do swej rezydencji w Paryżu na śniadanie przybyłego z Polski delegata oraz reprezentanta Sowieców. Zasiedli we trzech. Gościem Rosjaninem był p. Rosenberg, gościem z Polski — p. Loevenherz. Ważyły się w rękach paryżanina losy Europy Środkowej i Europy Wschodniej. Przy czarnej kawie, gdy służba wyszła, rozmowa stawiała się coraz intymniejsza, aż wreszcie dyplomaci znaleźli „wspólny język”. Spostreższy to, spojrzeli sobie wesoło w oczy i roześmiali się. Zegnął się, wrócili do języka francuskiego”.

Oczywiście, jeśli tam byli panowie Mühlstein, Rosenberg i Loevenherz, to już wiadomo, co to był za „wspólny język”.

## P. Kostek-Biernacki chory na raka.

Prasa warszawska donosi, że wojewoda poleski Kostek-Biernacki, poważnie choruje na raka w żołądka. Niedawno temu spędził on 2 miesiące na południu, gdzie się leczył, obecnie zaś po 2 tygodniowym urzędowaniu znów wyjechał na kurację.

udział przedstawiciele obydwu stron, zakończono stosunkowo pomyślnie, gdyż Anglicanie oświadczyli gotowość uznania papieża, jako centrum jedności kościelnej. Druga i trzecia konferencja odbyła się w r. 1923, ale prócz ustalenia pewnych, mniej zasadniczych tez, nie przyczyniła się do postępu w rokowaniach. Na czwartej konferencji w r. 1925 bardzo jaszkrowo wystąpiła różnica poglądów, a następnie w r. 1926 nie miała prawie żadnego znaczenia może właśnie z tego względu, że nie brali w niej udziału zmarli w międzyczasie, kardynał Mercier i Abbe Portal.

Choćby lord Halifax do ostatnich chwil swego życia nie spoczął z oczu swego celu, to jednakże uń wymiany zdań coraz więcej się urwała, a śmierć tego pioniera unji opóźniła zapewne na długie lata dalsze pertraktacje, zwłaszcza, że liberalne żywioły w łonie anglikanizmu zmniejszają mocą swego wpływ w ostatniej dobie. Tem niemniej konferencje mechlińskie tworzą ważny rozdział w dziejach Unji, choćby tylko przez sam fakt

zbliżenia się i przyjacielskiej dyskusji ludzi uczonych, których dzieli tak wielka różnica poglądów a wiadomą jest rzeczą, że w tej dziedzinie — jak słusznie zaznaczył kardynał Mercier — „żadna książka niema tyle wartości, co wzajemne wypowiedzenie się i spotkanie”.

Nie należy wątpić, że anglikanizm tak w sobie rozpadł, pozbawiony oparcia o rzeczywistą autorytet, w zasadniczych sprawach niezgodny, nie może zadowolonych wyznawców i naturalną konsekwencją ciąży ku zbliżeniu się do katolicyzmu i tęskni za prawdziwą religią, ale z drugiej strony wymagają się wielkie trudności, temsamé zresztą, co przy każdej unji, a mianowicie, że Kościół katolicki, posiadający pełnię prawdy, nie może iść na kompromisy i ustępstwa, tak, że ustępstwa katolickie mogą dotyczyć jedynie niestosowności, a unia w rzeczywistości jest podporządkowaniem się i powrotem zbłąkanych do swej macierzy.

Ks. Dr. Z. Kozubski.  
Prof. Uniwers. Warsz.

## Lord Halifax i jego dzieła.

(Z dążeń unijonistycznych anglikanizmu).

Zmarły niedawno duchowny anglikański lord Halifax odgrywał przez szereg dziesięcioleci rolę wybitną w dążeniach unijonistycznych anglikanizmu z Kościołem katolickim; śmierć tego 94-letniego starca, szlachetnego arystokraty, nieustraszonego pioniera łączności Kościołów chrześcijańskich, wywołała głęboki żal nie tylko w kościele anglikańskim, ale i w całym świecie katolickim.

Od 34 roku swego życia stał on na czele „English Church Union” i pracował w duchu katolizującego ruchu oxfordzkiego, którego inicjatorem był późniejszy kardynał Newman, a następnie po konwersji Newmana, Pusey; ruch ten, który słabnął, a nawet zamierał po secesji watykańskiej, przeżyła załobona w r. 1859 „English

## Pokrzywdzone „niewiniątka.”

Wszelkie hasła, schlebające ludzkim niskim instynktom, budzą z łatwością wśród tłumów poklask i uznanie. Okazuje się to szczególnie wtedy, gdy moralna więź człowieka się rozluźnia, a wzrastająca tendencja do używania potrzeby usprawiedliwienia i uprawiania czynów, z prawdziwą moralnością niezgodnych.

I jak w czasie jarmarku rozmaici kuglarze czerpią z namiętności ludzkiej, tak w on czas pojawiają się mędrcy - spryciarze, którzy, igrając na wyzwalających się instynktach, zdobywają sobie wnet rzesze sympatyków, a nawet gorących zwolenników. Przy ich pomocy głosi się potrzebę takiej etyki i takiej obyczajności, któreby wyzwoliły człowieka z krepujących więzów moralności dotychczasowej, a zapewniły zupełną swobodę używania.

„Zasadniczą treścią tej nowej etyki — czytamy w zbiorowym Liście Pastorskim — jest odrzucenie szóstego przykazania bożego.”

Pod hasłem reformy rzekomo zacofanych obyczajów propaguje się erotykę i ułatwia wyuzdanie w myśl głoszonej w Wiadomościach Literackich (Nr. 10 z r. 1934) zasady, że przeżywanie seksualne nikomu nie powinno być obce. W tym celu domaga się rozwoju, w tym celu zakłada się poradnie, w których między innymi poucza się, jak następstw onych „przeżyć seksualnych” uniknąć i toczy się bój o niekarności dzieciobójstwa w łonie matki.

„Swawolą i niekarnością prywatnego życia ma sobie dzisiejszy człowiek powetować zewnętrzne wędzidła ścieśnionej karności obywatelskiej.” (List Past.).

Propagowania takiej etyki i związanej z nią walki z macierzyństwem podjął się Boy, w nadziei, że zyska sobie poklask wszystkich kobiet Polski.

Uważał bowiem, jak sam pisał, że „kobiet... przekonywać nie potrzeba, bo dobrze wiedzą, co o tem myśleć i wystarczy dać im tylko środki, wskazać, gdzie mają szukać rady i pomocy, zakładać dla nich poradnie” i t. d. i t. d., a wnet wszystkie niewiasty wypowiadają bunt przeciw dotychczasowym zasadom etyki, a Boya swym patronem i oswobodzicielem uczynia. „Nie jesteśmy aż do tego stopnia bezmyślne” — woła na to p. Maria Kępińska w swojej świetnej książce p.t. „Świadome macierzyństwo” (Poznań 1934).

I zawiódł się Boy w swoich rachubach i sądach o polskiej kobiecie, ale zapewne zadowolony jest z tego, że chociaż jedna organizacja kobieca patronem swym go uczyniła i z iscie kobiecą gorliwością zabrała się do torowania dróg, wiodących do boyzewieckiego rajy kobiet, w którym o te przykazania ma być tylko prządem.

Organizacja ta pod nazwą Zw. Pracy Obywatelskiej Kobiet została za swoją w tym kierunku działalność w Liście Pastorskim potępiona.

W odpowiedzi na to Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet za pośrednictwem pokrewnych sobie duchem piśm złożył oświadczenie, w którym przedstawił pozytywne

## O czem się mówi w Starożrebach...

Sprawa opłat targowych. — Czy Urząd Gminny będzie przeniesiony? — Jatkki. — Budowa dróg. — Obrona przed handlem żydowskim.

(Od własnego korespondenta „Głosu Mazowieckiego.”)

Starożreby, jako osada, istnieją od 30 u już z górą lat. Położone o dwadzieścia kilka kilometrów od Płocka, o 20 szosą od Drobia Bielska, o 80 kilometrów od Płońska, miały Starożreby wszelkie dane na to, aby się rozwinąć.

Podstawą rozwoju Starożreb były opłaty targowe. Wskutek tego, że Starożreby opłaty te inkasowały wyłącznie dla siebie, było to podstawą do poborkowania ulic, zadrzewienia, kupna placu pod targowicę i t. d.

Stan ten zmienił się, gdy przed rokiem gmina, jako władza zwierzchnia, odebrała osadzie te źródła dochodu. Starożreby, które pod względem czystości wypredziły inne miasteczka, nie mają obecnie możliwości dalszego rozwoju.

Ostatnio mówi się tu o przeniesieniu urzędu gminnego do Starożreb. Czy teraz do tego dojdzie, wiadomo, gdyż istnieje okólnik, żeby wstrzymać się narazie z wszelkimi memorjami w sprawie granic gmin, a co za tem idzie, i ich „stolic.” Niedługo bowiem gminy zostaną same wezwane do złożenia odpowiednich propozycji.

Myśli się też obecnie w Starożrebach o podziale osady na kilka sołectw, rzekomo w celu zwiększenia ilości delegatów do wyborów przyszłej rady gminnej, czy też w celu dania bezwzględnej przewagi rynekowcom.

W planie jest przeprowadzenie drogi od targowicy do szosy, której wykupienie wyniesie 5 000 zł., t.j. 8 000 zł. w stosunku do morgi. Właścicielom ziemi wpłacono już na ten cel 400 zł., dalsza jednak akcja jest wstrzymana.

Miejscowi patryjstycje liczą na pobudowanie jatek. Przez wykupienie miejsc w tych jatkach chcą odsunąć przyjezdnych handlarzy.

nawet w wielu kierunkach działalności. Nie przynajmniej się natomiast do burzenia rodziny, a co do „problemów, żywo interesujących świat kobiecy”, to nie mogą obojętnie obok nich przechodzić, „nie dyskutować nad nimi i nie szukać sposobów rozwiązania.” „Dostojnych Kierowników Kościoła katolickiego”, potępiających działalność Związku, posiadają tendencje polityczne ze względu na zbliżające się wybory.

Niewiniątka cierpiące przesładowanie dla sprawy tego, który, jak sam o sobie powiada, nie wie „Czy jestem boskim poetą?”

Czy tylko z wyzucia świnia? (Boy o sobie).

W oświadczeniu wołają, iż są niewinne, a zażyjemy do organu ich Związku p. t. „Praca Obywatelska” z r. 1932, w którym Związek zajmuje nadzwyczajny przychylne stanowisko do niefortunnego projektu prof. Lutostańskiego kodyfikacji małżeństwa. Szczególnie rozpamiętuje się tam p. Grażyna Szumlińska adwokatka, zacierzona propagatorka transformowania małżeństwa na sposób Boya.

Również p. Z. Moraczewska nie uznaje siły Kościoła katolickiego, mogącej opanować rozluźnienie dzi-

Prowadzi się ze Starożreb budowę kilku szos: w stronę Łubek, Stomkowa, a w roku bieżącym ma być prowadzona budowa szosy w kierunku Bielska, niezależnie od kilometra pogrubienia szosy koło Starożreb i przebrukowania jednego kilometra w obrębie samych Starożreb.

Przechodzi przez Starożreby rzeczka Pionka, która na pewnych odcinkach wymaga niemiejszej opieki niż Sierpieńca. Czyżby nie udało się na uregulowanie tych odcinków uzyskać pewnych kre-

## S.M.P. z okręgu mławskiego

w służbie L. O. P. P. i P. C. K.

(Od własnego korespondenta „Głosu Mazowieckiego.”)

W dniu 18 b. m. odbyły się w Mławie obrady okręgowe dla zarządów Stowarzyszeń Młodzieży Męskiej z terenu całego okręgu mławskiego.

Obrady były poświęcone omówieniu całokształtu planu pracy dla Okręgu i poszczególnych stowarzyszeń Młodzieży Polskiej oraz sprawie tworzenia przy S.M.P. kółek Ligi Morskiej i Kolonjalnej i drużyn sanitarnych Polskiego Czerwonego Krzyża.

Zagadnienia te omówiono w referatach i dyskusjach. O planie pracy dla Okręgu i S.M.P. mówił p. instr. St. Choromański. Przedstawił mławskiego oddziału L. M. i K., p. dyr. Zakrzewski, zreferował cele i zadania Ligi Morskiej i Kolonjalnej, a prezes mławskiego oddziału, p. sędzia Kozłowski, przedstawił sposób organizowania i pracy kółek L. M. i K. w Stowarzyszeniach Młodzieży Polskiej.

Niemniej był ciekawym i duże zainteresowanie wśród obecnych

dytów, tembardziej, że na odcinek 2 kilometrowy gmina ma już gotowe plany?

A handel w obrębie gminy? — Miejscowi kupcy polscy narzekają na przebiegłość i niezdrową konkurencję żydowską. Kiedyś był na terenie gminy tylko jeden sklep wódczany. Dziś, prócz 2 w Starożrebach, jest jeszcze taki sklep w Rogowie u żyda Strzałki. Ów Strzałka już tak się dorobił, że i mleczarnię założył w Rogowie, gdzie przerabia dziennie około 1000 litrów mleka (płocka Spółdzielnia Mleczarska niema nawet tego połowy). Przykrym jest też fakt, że wielu rolników odstawia mleko do mleczarni żyda Staroguckiego w Staroczewie. Gdy polskie placówki upadają, żydzi dorabiają się majątków i opanowują jedną placówkę po drugiej. Czyja w tem wina?

wzbudził referat lekarza powiatowego, p. d-ra Nakoniecznego o „młodzieżowych drużynach ratowniczych Polsk. Czerw. Krzyża”.

Po dyskusji nad omówionymi w referatach sprawami uchwalono rozpocząć na terenie S. M. P. akcję organizowania zarówno kółek L. M. i K. jak i drużyn ratowniczych P. C. K.

Sprawa L. M. i K. nie była wprawdzie i dotychczas obcą naszym Stowarzyszeniom Młodzieży Polskiej, wystarczy bowiem przytoczyć „Dzień Morza”, połączony ze zlotem okręgowym w Radzanowie w dniu 29 czerwca n.b. r., teraz jednak, gdy idea ta przybiera formy ścisłej organizacji, napewno jeszcze większe wyda rezultaty.

W sprawach organizacyjnych w drugiej części obrad dokompletowano zarząd Okręgowy oraz omówiono sprawy rekolekcyj samkniętych dla drubów S. M. P. M. w Niedźborzu i sprawę zlotu okręgowego w Lipowcu. ce-cha.

ślejszej moralności, a jako lekarstwo, zdolne złemu zaradzić, zachwala projekt prawa małżeńskie-go, sankcjonujący rozwody. (Praca Ob. Nr. 10.32).

Za hasłem regulacji urodzin gorąco się opowiada p. dr. Z. Garlicka wołając, że trzeba „ujarzmie ślepa, szkodliwą gotowość rozrodczą gatunku ludzkiego w myśl hasła: „Mniej urodzeń — mniej śmierci.” (Praca Obywat. Nr. 8 z roku 1933).

Akcja prasowa za pośrednictwem związkowego organu i innych spokrewnionych duchem piśm, uzupełniana była szeregiem odczytów, w których mówczyńe a reguły wypowiadały się przeciwko sakramentowi małżeństwa, chcąc widzieć w nim tylko zwykły kontrakt, który łatwo zerwać można.

Związek Pracy Obywatelskiej nie może, jak powiada, „przechodzić obojętnie obok problemów żywo interesujących specjalnie świat kobiecy, nie dyskutować nad nimi i nie szukać sposobów rozwiązania.”

Rozwiązania jednak tych „żywo interesujących” problemów życia Związek szuka poza Kościołem i wbrew Jego nauce. Gdy

zważy się jeszcze, że sekretarka generalna Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet, p. Kipowa, ma bliższe stosunki z masonerią międzynarodową, jak to w ubiegłym roku Katolicka Agencja Prasowa do publicznej wiadomości podała, to jeszcze jaśniejszem nam będzie oświadczenie, że nie uważały za stosowne określać publicznie swojego stosunku do religii katolickiej i Kościoła. Pewnie. Przeciwnie religii i Kościołowi jeszcze nie można „oświadczyć się za religią” p. Kipowa nie pozwoli. Śmiało więc powiada Związek, że nie uważa „za stosowne” określać w ogóle swojego stosunku do religii, by program swój swobodnie w życie wlewać.

„Niewiniątka”, które nie burzą rodziny, i nie zwalczają macierzyństwa. One tylko walczą o łatwość rozwodów, o możliwość przeżyć seksualnych dla wszystkich kobiet, o umiejętność unikania macierzyństwa, o uprawnienie dzieciobójstwa w łonie matki, o wymazanie słów „nie cudzołóst” z kodeksu bożego!

A gdy to „gotują” Blasku, toż do licha, przecież nie ze względów politycznych.

Wiesław Rębowicki.

# W pierwszej instancji uniewinniony, w drugiej skazany.

„Artykuł ks. prob. Wł. Białego p.t. „Ideologia państwa” to tylko dowód jego szybkiej orientacji i świadomości stanu rzeczy, potwierdzony ostatnio Listem Pasterekim całego Episkopatu Polski. Ks. B. spełnił swój obowiązek jako patriota i obywatel kraju”.

## Echa tego artykułu w Sądzie Okręgowym w Mławie.

Jednym z najgorliwszych duszpasterzy - społeczników diecezji plockiej, cieszącym się w kołach katolickich wielkim szacunkiem, jest cichy a niezmordowany proboszcz nadgranicznej parafii Janowo koło Chorzela, ks. Władysław Biały. Dla utrzymania tem ścisłego kontaktu z parafjanami ks. prob. Biały wydaje organ parafialny p. t. „Janowskie Wiadomości Parafialne”. W numerze tych „Wiadomości” z dnia 5 sierpnia ub. r. ks. Biały zamieścił artykuł p. t. „Ideologia państwa”.

W niektórych zdaniach artykułu „Ideologia państwa” władze dopatrzyły się cech przestępstwa. „Wiadomości” uległy konfiskacie i ks. Wł. Biały został pociągnięty do odpowiedzialności sądowej. W pierwszej instancji, w Sądzie Powiatowym w Chorzela, ks. Biały

### został uniewinniony.

Oskarżyciel publiczny zaapelował do tego wyroku. W czwartek ubiegły odbyła się sprawa w drugiej instancji, w Sądzie Okręgowym w Mławie. Rozprawie przewodniczył wiceprezes Sądu, p. sędzia Sakowicz. Oskarżał prok. Rogalewicz. Obronę wnosili p. mec. St. Zgliczyński z Płocka. Protokół prowadził sekretarz, p. Chojnowski.

Po zreferowaniu przez przewodniczącego aktu oskarżenia, obrona złożyła Sądowi jako dowody, mające dla sprawy znaczenie, ostatni List Pastereki Episkopatu Polski oraz numery „Dziennika Płockiego” z oświadczeniami premiera Jędrzejewicza, marsza Świątlickiego, wicemin. Kozłowskiego i innych przedstawicieli władz państwowych o Legionie Młodych, wreszcie tekst uchwalonej w styczniu Konstytucji.

Sąd przyjął jako dowód jedynie List Pastereki Episkopatu.

### Oskarżyciel publiczny, p. prok. Rogalewicz,

popierając akt oskarżenia, wnosili o wyrok skazujący, motywując to tem, że wiadomości podane przez ks. B. w jego parafialnym organie są fałszywe, gdyż polityka państwa w Polsce nie jest bezbożna (bez Boga) i przeciwna katolicyzmowi, o czym świadczy choćby konkordat między Polską a Stolicą Apostolską.

Po mowie oskarżyciela publicznego wywiązuje się taki dialog między obrońcą i oskarżonym:

Mec. Zgliczyński: Czy ks. Proboszcz jest odznaczony orderem „Virtuti Militari”?

Osk. ks. Biały: Tak jest, za zasługi na froncie.

Po tym dialogu nastąpiła święta mowa obrońcy p. mec. Zgliczyńskiego.

W artykule swym ks. Biały rozwiniął myśl, że nasza modna dziś Ideologia t. zw. „państwowa” nie uznaje nad sobą Boga, ani żadnych Boskich przykazań, czyli, że państwo jest z ducha bezbożne, mimo, że formalnie i praktycznie jest konkordat i poprawne stosunki z Kościołem katolickim. Twierdzenie to motywuje ks. prob. Biały sławiskami, że

w łonie organizacji t. zw. „państwowych” są dążenia do wyłączenia religii z życia publicznego i do jego zupełnego zlaicyzowania. Jako dowód przytacza ks. Biały organizacje takie jak „Strzelec”, „Straż Przednia”, „Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet”, „Legion Młodych”, popierane przez dzisiejsze czynniki państwowe. A ponieważ w stosunku do Boga i religii — pisze ks. Biały — człowiek długo nie może się zachować obojętnie i musi się zdeklarować za lub przeciw, więc i te organizacje „państwowe” w wielu wypadkach wyszły już ze swej obojętności i zajęły stanowisko wrogie wobec religii...

Oskarżyciel publiczny w apelacji od wyroku uniewinniającego w pierwszej instancji twierdzi, że ks. Biały podał fałszywe wiadomości i twierdzi, że państwo nie jest bezbożne, bo przecież uznaje religię. Należy stwierdzić, że ks. B. nie kwestjonuje, że jest konkordat; ks. Białemu chodziło, że państwo jest bez Boga z ducha. A czy to nie odpowiada rzeczywistości? W nowej Konstytucji, uchwalonej w styczniu, niema słowa o Kościele. Ta ograbiona większość katolików w Polsce nie znajduje w nowej Konstytucji ani słowa, któreby uwzględniło duchowe jej potrzeby. Jest to duch laicyzmu, chcącego odsunąć Boga z wszelkich przejawów życia publicznego. Typowe panowanie takiego ducha było we Francji. Tam się ono obecnie już kończy, a u nas się je przejmuję.

Dowodzi oskarżyciel publiczny, że artykuł ks. Białego mógł wywołać niepokój publiczny. Owszem, ale ten niepokój publiczny mógł wywołać właśnie to, że dopuszczono już atak na religię katolicką, która dla polakości ma tak ogromne zasługi. Ks. Biały jako duszpasterz i stróż moralności publicznej ma nie tylko prawo, ale obowiązek występować w obronie zasad chrześcijańskich. Niepokój wśród ludności, przywiązanej do religii, wywołać mogłyby słuby cywilne, Konstytucja, która przekreśla artykuły dotyczące Kościoła.

Twierdzi p. prokurator, że jest u nas konkordat. Czy jednak konkordat reguluje kwestię ducha?

Ks. B. w artykule swoim pisze o duchu, a nie o formie zewnętrznej. Należy wziąć pod uwagę subiektywny pogląd ks. B., a ten subiektywny jego pogląd pokrywa się w zupełności z ostatnim Listem Episkopatu „O ducha chrześcijańskiego w Polsce”.

Jeżeli pociąga się do odpowiedzialności sądowej ks. B., który poruszył te same sprawy, które w pół roku później cały Episkopat Polski ogłosił i podkreślił bardzo mocno i wyraźnie w swoim Liście Pasterekim, to należałoby i ten List Episkopatu skonfiskować. Ks. Biały powiedział prawdę obiektywną. Według orzeczenia Sądu Najwyższego, oskarżony o przestępstwo z art. 170 K. K. musi mieć świadomość subiektywną, że rozpowszechnia fałszywe wieści. A czy o to można sądzić ks. Białego i cały Episkopat Polski?

Ks. B. spełnił jedynie swój obowiązek. Nie można ks. proboszczowi zakneblować ust, żeby nie głosił tego, co głosić i przed czym przestrzegać ma obowiązek.

Ks. proboszcz Biały jest nie tylko kapłanem-duszpasterzem, ale i zasłużonym patriotą. Odznaczony jest jednym z najwyższych orderów polskich, orderem „Virtuti Militari”. Zalicza się do tak zwanej „elity”, do której wielu z nas zaliczyć się nie może.

Artykuł ks. B., za który zasiada on na ławie oskarżonych, to tylko dowód jego szybkiej orientacji i świadomości stanu rzeczy. To, co ks. Biały przed pół roku pisał, to obecnie wszyscy Biskupi Polski potwierdzili...

Ks. B. spełnił swój obowiązek jako patriota i obywatel kraju, za co sutanna jego ograbiona jest krzyżem „Virtuti Militari”.

Ks. B. odważnie spełnia swój obowiązek jako sluga Kościoła i przeto wierzę, iż za to nie spotka go skazujący wyrok sądu...

### Oskarżony

ks. Wł. Biały w ostatnim słowie podkreśla, że należy rozróżnić ze-

wewnętrzne formy i ducha. To są dwie rzeczy różne. Ja pisałem, mówi ks. Biały, o duchu „o ideologii”, a nie o formie zewnętrznej. Obecna ideologia tak zw. „państwowa” realizuje się w organizacjach, popieranych przez państwo, takich jak Legion Młodych, Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet, Strzelec. Znamem statuty tych organizacji. Niema w nich ani słowa o Bogu.

Prze wod n.: Proszę tego nie poruszać, bo one nie stanowią państwa.

Ks. Biały: Ale są popierane przez państwo.

Prze wod n.: To nie zostało stwierdzone.

Jeżeli wolno nas zwalczać, konczy ks. B., to my mamy obowiązek bronić się i walczyć o zdrowe zasady. To jest moim obowiązkiem nie tylko jako kapłana, ale i jako obywatela-Polaka.

Po naradzie Sąd ogłosił

### wyrok

skazujący ks. Białego na 200 zł grzywny i kosztu.

Obrona zapowiedziała kasację.

## Patronat nad więźniami w Płocku.

### Jego cele i zadania.

Naczelnym celem walki z przestępstwem jest moralna poprawa więźnia i przygotowanie go do uczciwego życia w społeczeństwie, przez przekształcenie więźnia z domu pokuty i kary, na instytucje wychowawcze.

To też współczesna polityka kryminalna stawia sobie za zadanie: poprawę więźnia w znaczeniu przygotowania go do życia zbiorowego w społeczeństwie.

Jako środki służące do osiągnięcia celu powyższego uważa się: odpowiednią i systematyczną opiekę i pracę administracji więzienia przez wykłady, odczyty, pogadanki, słuchanie radia, przedstawianie kinematograficzne, organizowanie kółek dokształcających, muzycznych, teatralnych oraz prowadzenie systematycznego nauczania. Celem zrealizowania tych środków niezbędna i owocna jest współpraca również Patronatów więziennych i Towarzystwa Opieki nad więźniami, które otaczają opieką, moralną, bądź też materialną więźnia i czuwają nad jego osobą po zwolnieniu, służąc mu radą i wskazówką.

Więzień pozostawia najczęściej na wolności bardzo liczną rodzinę, całkowicie oddaną na pastwę losu, a wtedy dola tych ludzi jest bezprzebieżnie ciężka i bardzo często stają się oni materialem nowych przestępstw i nowych zbrodni.

Wprowadzie opiekę nad rodzinami uwięzionych podpadałaby pod kompetencje polityki społecznej, lecz dla dobra penitencjaryzmu i ze względu na to, że tylko Patronat więzienny, a nie inna instytucja, może się stać żywym łącznikiem pomiędzy uwięzionym a jego rodziną, rozwiąza-

nie więc kwestji tym sposobem daje o wiele lepsze rezultaty.

Patronaty więzienne ponadto dostarczają wiadomości o osobie więźnia, co do jego stosunków materialnych, społecznych, co do jego przeszłości, ewentualnej przyszłości i t. p., przez co wpływają na udzielenie tak zwanego warunkowego zwolnienia. I po zwolnieniu z więzienia i chociaż byłby najlepiej przystosowany do warunków życia na wolności nie znajdzie pracy, gdy nie będzie miał odpowiednich opiekunów i poradczy — i właśnie tym poradczycelem staje się ktoś inny, jak tylko Patronat, który prowadzi przez pewien czas tego zwolnionego więźnia, gdy chodzi mu o wyższe korzyści, o odyskanie go dla społeczeństwa, o przywrócenie społeczeństwu tych jego członków, którzy z takich czy innych przyczyn zasłużyli na represje i na chwilowe wyeliminowanie.

Reasumując to wszystko musimy stwierdzić, że Patronaty więzienne, odpowiednio wyposażone i zorganizowane, staną się jednym z czynników walki z przestępczością i będą współpracować z władzami wymiaru sprawiedliwości dla dobra etycznego i moralnego Narodu.

Zainteresujemy się więc i poprzyjmy wszelkie poczynania Patronatów, a staniemy się współtwórcami walki z przestępczością i przyczynimy się do zmniejszenia zakładów poprawczych i więzień. Br. Dolański.

UWAGA: W niedzielę 18 b. a odbędzie się na ulicach Płocka zbiórka na zebranie funduszu Płockiego Patronatu nad Więźniami. Społeczeństwo plockie poprzez niewątpliwie ten sposób czyni cel.



## KRONIKA MIEJSKA PŁOCKA

### KALENDARZYK.

Dziś Sobota 17 marca B. Jana Sakr. M.  
Jutro Niedziela 18 marca Cyrylla B.

### Dyżury aptek

Sobota 17 marca — apt. Lipińskiego, Nowy Rynek.

Niedziela 18 marca — apt. Lipińskiego Nowy Rynek.

### Biblioteki

Biblioteka Parafialna i Czytelnia (Dobrynia 5) otwarta jest codziennie od godz. 5 do 7 popołudniu oprócz niedziel i świąt.

Biblioteka Religijna przy księgarni „Caritas” (Sienkiewicza 14).

Biblioteka Polak. Mężczyz Szkołnej na Stanisławowce dla dorosłych i młodzieży otwarta w środy i soboty od godz. 5 — 7 wieczorem. Zastaw 1 złoty. Wypożyczenie tomu 5 groszy.

### Muzeum Diecezjalne

Otwarte codziennie od godz. 10—12 i od 16—18 w dni świąteczne w godz. od 12 do 13 oraz od 16—18.

### Muzeum Mazowsza Plockiego

Dział Historyczno-Kulturalny

Rynek Kanoniczny 8) otwarty we wtorki, piątki i niedziele, od godz. 11 do 13.

### Dział Przyrodniczo-Ludoznawczy

Proek Kanoniczny 2 „Pod Opatrznością”, otwarty w poniedziałki od godz. 9.30 do 11.30, w środy od 8-10, w niedziele od godz. 10—13.

### Towarzystwo Krajoznawcze.

Płockie Tow. Krajoznawcze Oddział w Płocku Sekretariat w gmachu Teatru Miejskiego, wejście od strony Wisły, czynny we wtorki i soboty od godz. 19 do 20.

### Poradnia Przeciwalkoholowa

Płockiego Tow. Hygienicznego otwarta we wtorki, środy i piątki od 7—9 wiecz. Prowadzi w poradni są we wtorki i piątki od godz. 8—9.

### Kino „Nowości”

wyświetla dziś 1 dni następujących film p. t. „Król Krolów”.

### Temperatura

o dniu wczorajszym o godz. 8 rano +6°  
o godz. 12 +7°, o godz. 17 +7°.

### Wiadomości potoczne

Adoracje Przenajświętszego Sakramentu. Stosownie do zarządzenia Arcypasterza diecezji płockiej, w dniu dzisiejszym o godz. 8 ej wieczorem w Bazylice Katedralnej w Płocku odbędzie się uroczysta adoracja Przenajświętszego Sakramentu dla młodzieży płockich szkół średnich i powszechnych.

Jutro, w niedzielę Męki Pańskiej odprawione będą w Bazylice Katedralnej oraz we wszystkich kościołach parafialnych diecezji płockiej wspólne adoracje Przenajświętszego Sakramentu dla wszystkich wiernych.

Zebrań Ogniska Myśli Katolickiej Pań. Co drugi wtorek w lokalu Akcji Katolickiej o godz. 8 wiecz. zbiera się Ognisko Myśli Katolickiej Pań. Na zebraniu w dniu 20 II. ks. Dr. L. Świerki wygłosił referat pt. „Chrystus a kobieta”; dnia 6 III. jedna

z członkin zapoznała zebranych z dziełkiem W. F. Foerstera: „Chrystus a życie ludzkie”. W związku z referatami odbywają się dyskusje oraz są wyjaśniane różne zagadnienia religijne i etyczne, interesujące członkinie.

Najbliższe zebranie Ogniska odbędzie się dnia 20 marca.

Altanki w ogródku jordanowskim. Kierownictwo ogródka jordanowskiego przy ul. Tumskiej, naprzeciw hotelu Angielskiego, złożyło w Magistracie projekt budowy altanek dla dzieci. Inne roboty kanalizacyjne i t. p. już są w pełnym biegu.

Wobec rozpoczęcia się sezonu wędkarskiego. Sezon wędkarski jest już w całej pełni. Członkowie płockiego Koła Sportowego Wędkarzy w wolnych od zajęć zawodowych chwilach łowią ryby na wydzierżawionych na Wiśle pod Płockiem obwodach (od Grabówki po Popłacin).

Każdy członek, w myśl statutu, otrzymuje odpowiednie noty, na których obowiązany jest zapisywać każdorazowo wynik połowu oraz gatunek i wielkość złowionych ryb. Noty te należy w pewnych okresach składać w Zarządzie płockiego Koła.

Oddział konny toruńskiej Szkoły Podchorążych w Płocku. Onegdaj przejeżdżał przez Płock oddział konny, składający się z 12 podchorążych ze Szkoły Podchorążych w Toruniu. Podchorążowie w towarzystwie kapelana garnizonu płockiego, ks. prał. Konteckiego zwiedzili Muzeum Diecezjalne, poczem udali się w dalszą drogę do Warszawy.

Na wypadek durnu. W kilku powiatach województwa warszawskiego pojawił się w większej ilości wypadki durnu brzuszny, tak że była obawa rozszerzenia się durnu i na sąsiednie tereny. Wydan zostało przez wojewódzki Urząd Zdrowia zarządzenie, aby w powiatach przygotowane były w odpowiedniej ilości dezynfekatory, domy izolacyjne i t. p. środki zapobiegawcze na ewentualny wypadek rozszerzenia się durnu. Narazie durnu nie rozszerza się, środki ochronne jednak zachowano.

Winiarnia w Płocku. Podawaliśmy swego czasu o projekcie otworzenia w Płocku winiarni przy sklepie kolonialnym p. Leśniewskiego, róg ul. Tumskiej i Kościuszki. Obecnie projekt ten się realizuje i rozpoczęła się już odpowiednia przeróbka lokali. Lokal ten przeznaczony ma być w pierwszym rzędzie dla wygody przybywających do Płocka turystów.

## Wycieczki po Płocku „Rodziny Wojskowej”.

Oddział płocki Polskiego Tow. Krajoznawczego organizuje od pewnego czasu systematyczne wycieczki po Płocku, pod hasłem „poznaj swoje miasto”. Inicjatywa ta okazała się żywotną i aktualną, gdyż i inne organizacje społeczne zaczynają urządzać podobne wycieczki dla swoich członków.

Onegdaj cykl systematycznych wycieczek po mieście naszym rozpoczęła „Rodzina Wojskowa”.

Zwiedzono z żywym zainteresowaniem bogate zbiory Muzeum historyczno-kulturalnego Tow. Naukowego Płockiego, w następnym tygodniu wycieczka ma być poświęcona Muzeum przyrodniczo-ludoznawczemu.

I inne organizacje społeczne i zawodowe powinny być same, bądź w porozumieniu z Towarzystwem Krajoznawczym zorganizować dla członków swych podobne wycieczki pod hasłem „poznaj swoje miasto”. Przedewszystkiem zwiedzić się powinno bogate i ciekawe płockie zbiory muzealne, a więc Muzeum Diecezjalne, Muzea Tow. Naukowego (historyczne i przyrodniczo-ludoznawcze), biblioteki Seminarium Duchownego i Tow. Naukowego i t. d. Zwiedzanie zbiorów w wycieczkach kosztuje znacznie taniej (bilety wej-  
cia), pozbawione przy zwiedzaniu zbiorów korzysta się z bardziej szczegółowych objaśnień.

Obecny okres — marzec i kwiecień najbardziej sprzyjają wycieczkom lokalnym. W maju już ruszy się turystyka, coraz więcej osób zamieszkuje Płock, zwiedzanie więc zbiorów przez wycieczki miejscowe będzie utrudnione.

## Z rynku zbożowego.

Na wczorajszym targu w Płocku ceny rynkowe bez zmian, natomiast przy zawieraniu transakcji wytworzył się pewien niepokój, wywołany zarządzeniem Państw. Zakładów Zbożowych, dla których czynione są w Płocku zakupy, że zakupione zboże pozostaje na miejscu do trzech tygodni do dyspozycji Zakładów.

Zarządzenie Państw. Zakładów spowodowane zostało niemożnością opróżnienia magazynów w Gdańsku. Mianowicie, Zakłady sprzedały jednej z gdańskich firm poważniejszą partię żyta. Firma ta odmówiła przyjęcia żyta w naturze, zysząc sobie, aby przerobione było na spirytus. Ma to być uskutecznione w Anglii, lecz gorzelnie angielskie są teraz zajęte terminowym przerobem jęczmienia na alkohol.

Pertraktacje trwają.

## RADIO.

Sobota 17 marca

WARSZAWA 7.00 Program poranny. 11.40 Przegląd Pras. 11.50 Repertuar teatrów warsz. 12.05 Płyty. 12.30 Wiadom. meteorol. 12.35 Koncert 14.00 Dziennik połudn. 15.25 Wiad. o eksp. polsk. 15.30 Wiadom. gosp. 15.40 Skrzynka pocztowa. 16.40 Lekcja jęz. franc. 16.55 Reportaż. 17.50 Przegląd rol. 18.00 Reportaż. 18.20 Trio fortep. 19.00 Program na jutro. 19.05 Rozmaitości. 19.25 Recytacje poezyj. 19.40 Wiadom. sport. 19.47 Dziennik wiecz. 20.00 Myśli wybrane. 20.02 Audycja sport. Polskiego Radja. 20.30 Recital śpiewaczy. 20.00 Skrzynka poczt. techn. 21.20 Koncert Chopinowski. 22.00 Odczyt ze Lwowa. 20.15 Muzyka taneczna. 23.00 Wiadom. meteor. 22.05 Muzyka taneczna.

Niedziela 18 marca

WARSZAWA 7.00 Program poranny. 10.05 Transm. Nabożeństwo z Poznania. 11.57 Sygnał czasu. 12.15 Poranek muz. 14.00 Krok naprzód w przysposobieniu rolniczym. 14.15 Przegląd ryneków produktów rolnych. 14.30 Płyty. 15.00 Pogadanka rolnicze. 16.00 Koncert. 18.00 Słuchowisko. 19.00 Program na jutro. 19.05 Pogadanka 19.20 Radiotelegoniki dla młodzieży. 19.30 Transm. z dziesiątka Balwiderskiego. 20.00 Myśli wybrane. 20.01 Wskazania melodji polskich. 20.50 Dziennik wiecz. 21.00 Feljton. 21.15 „Na wesolej lwowskiej fali”. 22.15 Wiadom. sport. 22.25 Muzyka taneczna. 23.00 Wiadom. meteor. 23.05 Muzyka taneczna.

Poniedziałek 19 marca

WARSZAWA 7.00 Program poranny. 11.40 Przegląd Pras. 11.50 Repertuar teatrów warsz. 12.05 Muzyka symfoniczna. 12.40 Wiadom. meteor. 12.55 Dziennik połudn. 15.25 Wiad. o eksp. polsk. 15.30 Wiadom. gosp. 15.40 Kronika harcerska. 16.40 Lekcja jęz. franc. 16.55 Płoci polskie. 17.20 Skrzynka pocztowa. 17.30 Płyty. 18.00 Odczyt. 18.20 Audycja towarzyska. 18.45 Płoci legjonowa. 19.00 Program na jutro. 19.05 Rozmaitości. 19.25 Aktualny reportaż. 19.40 Wiadom. sport. 19.47 Dziennik wiecz. 20.00 Myśli wybrane. 20.05 Koncert. 21.00 Feljton. 21.15 Koncert. 22.00 Muzyka tan. 23.00 Wiadom. meteor. 23.05 Muzyka taneczna.

**Składajcie ofiary na „Caritas”  
na „święcone” dla najbardziej potrzebujących**

# Z MAZOWSZA PŁOCKIEGO

## Dorobek Straży Pożarnej w Lipnie.

Strażacki Dom Społeczny. Nowa remiza. Autopogotowie.

(Od własnego korespondenta „Głosu Mazowieckiego”).

W ubiegłą niedzielę w Lipnie odbyła się uroczystość poświęcenia i otwarcia strażackiego Domu Społecznego, nowej remizy i autopogotowia Ochotniczej Straży Pożarnej.

W uroczystości tej wzięli udział m. in. miejscowy wicestarosta p. Jerzy Szymański, prezes Oddziału Zw. Straży Poż., p. dyr. S. Dobrowolski, inspektor P.Z.U.W., p. K. Jurkowski, delegacje wszystkich miejscowych organizacji społecznych i kulturalnych, oraz oddziały organizacji społecznych i Cechy Rzemieślnicze ze sztandarami. Straż Pożarna wystąpiła w pełnym swym składzie ze sztandarem i orkiestrą. Uroczystość ta zgromadziła liczne rzesze mieszkańców miasta. Rano pochodem udała się Straż na nabożeństwo, które odprawił ks. kan. J. Ryglewicz przy udziale strażaków ministrantów. Podczas nabożeństwa utwory religijne wykonał świątyni wiołonczelista p. L. Byśzewski w towarzysztwie p. J. Wątkowskiego. Kilka pieśni odśpiewał p. R. Wejchert. Po nabożeństwie ks. J. Wiatr dokonał

poświęcenia nowej remizy i autopogotowia,

oraz strażackiego Domu Społecznego, błogosławiąc zbożnej pracy inicjatorów i mającemu kwitować nowemu życiu społecznemu w nowych warunkach. Na wstępie przemówił prezes miejscowej Straży Pożarnej, p. burm. Z. Uzarowicz, podnosząc wyniki Komitetu Budowy i oświaty społeczeństwa, wykazaną przez bezinteresowną pracę i pomoc finansową, dzięki którym uzyskano strażacki Dom Społeczny oraz nową remizę. Szczegółowo opisał p. prezes zamierzenia Straży na najbliższą przyszłość w kierunku rozbudowy pracy społeczno-kulturalno-oświatowej, która, dzięki powstałej nowej placówce, jaką jest dom mający salę i teatr, będzie mogła krzewić się ku pożytkowi i dobru zbiorowemu. Pożatem mówca podkreślił znaczenie uzyskanego od czynników miejsczych — przy wydatnej pomocy P.Z.U.W. — autopogotowia, składającego się z samochodu i motopompy. Skolei zabrał głos p. wicestar. J. Szymański, który życzył Straży dalszej pomyślności w jej rozwoju na polu pracy pożarniczej i społecznej. Przemawiał również prezes Zarządu Oddziału Zw. Straży Poż., p. dyr. S. Dobrowolski, p. dyr. Wicher, p. Grudziński, p. Głziński, p. Skokowski. W końcu przemówił z ramienia Zarządu Straży p. mec. K. Keller, podkreślając te trudności, które piętrzyły się przy realizacji dokonanych dzieł. Po odczytaniu i opisanu aktu poświęcenia i otwar-

cia domu, remizy i autopogotowia odbył się pokaz sprawności strażackiej. Wykonane przez Straż ewolucje i pokazy obrony pożarowej zaaprobowały zebranej licznie publiczności.

Podczas przyjęcia obiadowego podkreślano pracę Straży, jako wzór pracy społecznej, przyczem uwypuklano poniesione trudy i wysiłki i niespożyta energię prezesa Straży, p. burmistrza Z. Uzarowicza, który jest głównym motorem pracy społecznej nie tylko w Straży, lecz i w wielu organizacjach.

Wieczorem odbyło się w nowo otwartym Domu Strażackim inauguracyjne

przedstawienie — koncert, zające przemówieniem p. kier. M. Majewskiego, który podkreślił znaczenie powstałego ośrodka kultury i sztuki, jakim będzie otwarty Dom Strażacki, który już stał się siedzibą wielu organizacji społecznych. W części koncertowej orkiestra Straży pod bat. kapelm. p. J. Góreckiego doskonale odtworzyła szereg utworów muzycznych, a pp. E. Brodzikowska i M. Dobrosińska pięknie wykonały śpiewy solowe. Po dobrej melodeklamacji p. S. Skokowskiego, orkiestra symfoniczna juniorów pod batutą p. Z. Deskiego odegrała serenadę „Toselli”.

Straż lipnowska wkroczyła w nowy okres pożytecznej pracy.

Wu - set.

### M. L. A. W. A.

Odprawa dla przodowników p. r. (Od wł. koresp.) W piątek 23 b. m. odbędzie się w Miławie odprawa dla przodowników przysposobienia rolniczego z powiatu miławskiego.

W dniu tym po odprawie przodownicy zostaną zaopatrzeni w nasiona do siewu.

Rekolekcje zamknięte dla druhów S. M. P. (Od wł. koresp.) W dniach 26, 27 i 28 marca br. odbędzie się rekolekcje zamknięte w Niedźborzu dla druhów S. M. P. okręgu miławskiego. Mogą w nich wziąć udział również Stowarzyszenia innych okręgów, sąsiadujących z Niedźborzem, jak Strzegowo, Unierzysz, Sulierzysz i inne.

Zgłoszenia należy wysłać jak najprędzej na ręce ks. prob. Lipki w Niedźborzu, poczta Strzegowo. Koszt utrzymania podczas rekolekcji wyniesie 1 zł. (najwyżej). Rekolektanci winni zabrać ze sobą koc, ręcznik i prześcieradło.

Blizszych informacji w tej sprawie udzieli druh instruktor Choromański w Miławie (Chorobrego 1).

Nawet bardzo doświadczona Pani domu skorzysta, odwiedzając Pokazy prania Persilem.

urządzane przez naszą firmę w czasie od 19.III do 24.III. Wy- szkolony personel pokaże, jak łatwo prać, suszyć i prasować delikatną białiznę kolorową. Przyniesione drobne sztuki białizny chętnie prać będziemy na próbę.

## R. ŻOCHOWSKI SKŁAD APTECZNY

Płock, ulica Kolegjalna № 5.

### Czytajcie i rozpowszechniajcie „Głos Maz”.

Już się ukazały nakładem F. B-CI DETRYCHÓW w PŁOCKU

Kolegjalna 13, tel. 47. PKO 60.604 obowiązuje od 1.I 1934 r.

### TABELE

obliczania wszelkich zasiłków pieniężnych w zakresie ubezpieczenia na wypadek choroby i macierzyństwa oraz

### TABELE

obliczania składek za wszystkie rodzaje ubezpieczeń społecznych oraz opłaty na Fundusz Pracy opracowali

JERZY WODECKI

Dyrektor Ubezpiecz. Społecznej w Płocku

IGNACY GALICKI

Naczelnik Wydziału Ubezpieczeń Ubezpieczalni Społecz. w Płocku.

Wysyłkę skuteczniejszy nатыchmiasz.

Swędzenie ciała oraz wszelkiego rodzaju wyrzuty skórne usuwa

### KREM LAIN-AGE

(z kugutkiem)

Jest to idealny, nieszkodliwy kosmetyk, usuwający wady naskórka tak u dorosłych, jak i dzieci. R. M. Sp. Wewnętrznych Nr. 6338

### Wina, wódki i likiery

„Rektyfikacji Warszawskiej” „Winkelhausen” „Akwanit” poleca

Handel win i wódek i wyrobów tytanowych

### Szczepan Pruszkiewicz

Płock, Kościuszki 9. 183-104

### SKŁAD MATERIAŁÓW DRUWIANYCH I OPALNYCH

STANISŁAWA GRABECKIEGO

Płock, Dobrzyńska № 26

poleca: deski, materiały budowlane, węgiel, drewno.

Tel. 270. Ceny przystępne

CBNT OGŁOSZEN: za jeden wiersz m/m. na stronie tytułowej 40 gr., w tekście 30 groszy, na stronie ostatniej 15 groszy. w ogłoszeniach drobnych słowo 10 gr., najmniejsza ogłoszenia 1 zł. Nakłogi od wiersza 20 groszy. Prenumerata miesięczna 2.50 zł. Numer pojedynczy 10 gr. Rekopiesów Redakcja nie zwraca.

Redaktor odpowiedzialny: Michał Niemir w Płocku.

Wydawca: Ks. Prałat Ludwik Wilkowiński

Oficyna w drukarni f. „Boris Ostrebowicz” w Płocku